



## Ścieżka Ducha / skrytka 7

### Wojna na dogmaty

Konfrontacja dwóch wyznań chrześcijańskich - katolicyzmu i wyznania luterńskiego, nie licząc dramatycznych dla Byczyny wydarzeń związanych z przebiegiem Wojny Trzydziestoletniej, nie była oparta na rozwiązaniach siłowych. Źródła milczą na temat pogromów i czystek. Mamy natomiast w Byczynie historię tarć, przejmowania świątyń, odsuwania od stanowisk, szykan formalnych i finansowych oraz wzajemnego uprzykrzania sobie życia.

Fala reformacji dotarła do Byczyny w roku 1532, gdy proboszczem parafii św. Mikołaja był Albert Opala. Zmienił on swe wyznanie z katolickiego na luterńskie, a wraz z nim większość jego parafian i został pastorem. Dwa lata później gorliwy reformator, książę Fryderyk II brzeski zażądał konwersji na luteranizm od wszystkich duchownych katolickich pod groźbą kary wygnania, jednak z niewiadomych powodów nakaz ten nie dotknął Byczyny od razu. W roku 1542 wydał on ordynację kapłańską znoszącą mszę świętą, a ostatni duchowny katolicki Byczynę opuścił dwa lata później. Rok 1544 to oficjalna data wprowadzenia reformacji w Byczynie. Albert Opala - teraz już pastor - kościół św. Mikołaja przejął w roku 1556. W późniejszych latach starosta byczyńsko-kluczborski Kasper Koschembar-Schkorkowsky przyjął postawę zachowawczą - nie popierał luteran, katolikom nie sprzeciwiał się. Mimo to katolicy byczyńscy - będąc w mniejszości - zostali pozbawieni dostępu do kościoła św. Mikołaja. Na nabożeństwa zbierali się w należącym w tamtym czasie do Polanowic kościółku pw. św. Jadwigi (dziś przy rondzie Kutty) oraz uczeszczaali na msze do Proślic. Warto dodać, że mimo wprowadzenia wyznania luterńskiego, nabożeństwa nadal odprawiane były - zgodnie z wolą ludności - po polsku. Zmiana wyznania umożliwiła również ograniczenie roli samorządu miasta, do tej pory katolickiego. Od roku 1567 stanowiska w mieście obsadzane były osobami aprobowanymi przez księcia.

Czasy kontrreformacji zaś wiążą się z zakończeniem Wojny Trzydziestoletniej i podpisaniem Pokoju Westfalskiego w roku 1648. Wolność wyznania luterńskiego została



w nim zagwarantowana, jednak już niespełna dwadzieścia lat później zakazane zostało śpiewanie pieśni protestanckich zborach, a później ruszyła fala kontreformacji. Po śmierci ostatniego z Piastów, Jerzego Wilhelma (1675 r.), Byczyna dostała się pod panowanie austriackie i katolickie. Cesarz Leopold I Habsburg (Austriak i katolik) potwierdził co prawda w rok później wolność wyznania protestanckiego, ale i tak toczyły się działania wymierzone w protestantów. Po śmierci pastora Jan Kochloviusa starszego, w roku 1694 do Byczyny przybyła komisja mająca odebrać protestantom kościół św. Mikołaja. Byczynianie przepędzili komisję, ta jednak powróciła w otoczeniu 100-osobowego oddziału żołnierzy. Wymuszono otwarcie bram i obsadzono kościół. Ówczesnego pastora Springera wypędzono z miasta, w księdze parafialnej zdążył jedynie zapisać słowa: "M. Sam. Springer – następca Jo. Cochloviusa 1694 w niedzielę Judaica lecz teraz skazany na wygnanie". Proboszczem katolickim został Jan Tadeusz Vesper, zaś protestanci byczyńscy udawali się na nabożeństwa do Polanowic, jednak tamtejszy zbor także im odebrano.

Mimo, że katolików było wtedy w Byczynie mniej niż protestantów, opanowali oni radę miejską. Dochodziło do zatargów między radą a cechami rzemieślniczymi, gdyż rada faworyzowała w przywilejach rzemieślników katolickich przyznając im pierwszeństwo w nabywaniu ław oraz utrudniając protestantom nabywanie nieruchomości. Sytuacja ta nie trwała jednak długo, bo niebawem Józef I Habsburg zawarł z królem Szwecji Karolem XII tak zwaną Ugodę Altransztadzką, w ramach której śląskim protestantom należał się zwrot zabranych im kościołów, zakazywała ustanawiania katolickich opiekunów sierotom ewangelickim. Mogli też ewangelicy urządzać prywatne nabożeństwa w domach, wysyłać dzieci do szkół ewangelickich i urządzać w swoim obrządku chrzty, śluby oraz pogrzeby. Po zajęciu Byczyny przez wojska szwedzkie w roku 1708, kościół św. Mikołaja wrócił w ręce luteran, zaś katolicy musieli poszukać sobie innego miejsca do praktykowania swego wyznania - o tym gdzie, piszemy w innej skrytce na Ścieżce Ducha.

Po śmierci cesarza austriackiego Karola VI w roku 1740 Śląsk przejął król pruski Fryderyk II. W Byczynie nadal dominował protestantyzm, jednak w toku akcji germanizacyjnej, nabożeństwa odprawiano również po niemiecku. Dopiero za rządów pruskich ustały szykany katolików wobec protestantów.